

Marek Chlanda

CARGO

Witamy na wystawie *Cargo*. Spodobał nam się ten tytuł, ponieważ odnosi się do ładunku, czegoś co waży, co się nosi, co ma znaczenie. Źródłem *Cargo* i jego pierwotnym odniesieniem są spektakle *Umarła klasa* Tadeusza Kantora i *Apocalypsis cum figuris* Jerzego Grotowskiego. W 1975 roku Marek Chlanda – jeszcze jako student ASP – widział te spektakle „na żywo” i do dziś stanowią one dla niego punkt odniesienia. Dlatego też znajdziesz tu stół z książkami, artykułami i różnymi materiałami, które odnoszą się do tych spektakli i tworzących je artystów. Możesz je przeglądać i czytać na miejscu tak długo, jak chcesz. My też to robimy w trakcie naszej pracy na wystawie.

Z biegiem czasu *Cargo* ewoluuje i rozrasta się. Nie jest to klasyczna wystawa, przestrzeń będzie się zmieniać, podobnie jak prace i ich rozmieszczenie. Na kilka miesięcy zamieniliśmy salę Cricoteki w miejsce, w którym jesteśmy obecni i pracujemy.

Wystawa składa się z miejsc, które budują przestrzeń. Tworzą je rysunki zgrupowane w rysunkotobołach, obiekty, filmy i dźwięki. Kształtują je również ludzie i relacje, jakie ze sobą nawiązują. Dlatego jesteś dla nas ważny/a. Możesz usiąść na pustym krześle. Możesz przenieść je w miejsce dla Ciebie wygodne. Możesz także dowolnie przestawiać krzesła, na których ustawiliśmy rysunki; akurat na nich lepiej nie siadać, bo wbiliśmy w nie gwoździe do mocowania prac. Za to kanapa jest bardzo wygodna i także do Twojej dyspozycji. Jeśli potrącisz jedną z rzeźb z butami – nie przejmuj się! Najwyraźniej stanęła Ci na drodze albo upomina się o Twoją uwagę. Głosy „umarłaków”, które co jakiś czas rozbrzmiewają w przestrzeni, to fragmenty książki *W sercu Genesis* szwedzkiego pisarza Pära Lagerkvista. Znajdziesz je w cyklu *Zaświaty* na jasnobrązowych krzesłach.

Możesz sam/a zdecydować o kolejności oglądania prac. Nie ma tu „kierunku zwiedzania”. Jeśli chcesz, rób zdjęcia przestrzeni i rysunkom. Z lampą też. Będzie nam miło, jeżeli znajdziesz chwilę i ochotę, żeby z nami porozmawiać. Chętnie opowiemy jakąś anegdotkę lub przedyskutujemy poważne kwestie. Zależy na kogo trafisz.

Witamy w *Cargo*. Jak widzisz, sporo się zmieniło. Wciąż pierwotnym odniesieniem dla *Cargo* są spektakle *Umarła klasa* Tadeusza Kantora i *Apocalypsis cum figuris* Jerzego Grotowskiego. Jednak ich znaczenie w ramach przedsięwzięcia zmienia się w toku pracy Zespołu.

Po raz pierwszy *Cargo* dla publiczności otworzyło się w październiku 2020 roku. W okresie zamknięcia instytucji z powodu epidemii nie przerwaliśmy prac. Część działań rejestrowaliśmy. Na filmach, które wyświetlane są w przestrzeni, możesz zobaczyć, jak zmieniło się *Cargo* w tym czasie. Niektóre z rysunków i obiektów, które widzisz na filmie, zostały już zdjęte lub zmieniły swoje miejsce i funkcje. Te różnice w widokach stanowią zapis historii *Cargo*.

Pewnego dnia Marek Chlanda stworzył maski. W momencie, w którym członkowie Zespołu je założyli, powstały nowe osoby *Cargo*. Stworzyły tutaj własny świat i relacje. Pod nieobecność publiczności łączyły, zaczęły się, psociły, marudziły (jeden nawet jeździł na wrotkach), wydawały dźwięki krzesłami. Przyglądały się też rysunkom. Trochę się z nich nabijały, a nierzadko wzruszały, co udało się zarejestrować.

Nie daj się jednak zwieść. To cały czas nie jest wystawa. Przechadzaj się po przestrzeni, przysiądź na krześle lub kanapie, stań przed rysunkiem lub rysunkotobotem w jasnej części sali. Wciąż możesz robić zdjęcia. Jeżeli znajdziesz miejsce, w którym chcesz siedzieć, postaw tam krzesło. Wolne krzesła nie mają już gwoździ i są do Twojej dyspozycji. Chętnie zobaczymy *Cargo* z Twojej perspektywy.

Bezustannie będzie nam miło, jeżeli będziesz miał ochotę chwilę z nami porozmawiać, posłuchać anegdotki lub przedyskutować jakieś poważne kwestie. Nie czuj się jednak zobowiązany. Nie musisz, jeśli nie masz na to ochoty. Bądź swobodny, acz czujny. Wciąż nie wiadomo, co nam się przytrafi.

Marek Chlanda

CARGO

Welcome to the exhibition *Cargo*. We love this title, because we associate it with something loaded, something carried and transported, something meaningful. The original sources of inspiration for *Cargo* and its primary points of reference are Tadeusz Kantor's *The Dead Class* and Jerzy Grotowski's *Apocalypsis Cum Figuris*. In 1975, Marek Chlanda (then still a student at the Academy of Fine Arts) attended both these performances and has been inspired by them ever since. That is why during your visit you will see a desk with books, articles and various materials pertaining to these shows and their authors. You are welcome to browse and study them. We are doing the same while working on this exhibition.

With the passing of time, *Cargo* is evolving and spreading. This is not a traditional exhibition: the space will be rearranged as the exhibits are swapped or moved. For the next few months, we have changed this room in Cricoteka into a place where we work and spend our time.

The exhibition is composed of different places that create the space. They are made of drawings grouped into artbundles, as well as various objects, films and sounds. Moreover, they are shaped and transformed by people and the relationships they create. That is why your presence is so important. You are welcome to sit on an empty chair, or move it to a spot which seems convenient. Feel free to rearrange the chairs on which we have placed the drawings, but better avoid sitting on those – we have put some nails in to secure the works. Anyway, the couch is really comfy and entirely at your disposal. If you incidentally kick one of the sculptures with the shoes, do not worry about it. Apparently it was in your way, or simply called for your attention. The spectral voices that you will hear occasionally while visiting the exhibition are fragments from a short story collection by the Swedish writer Pär Lagerkvist. You will find them in the cycle *The Afterlife*, on light brown chairs.

Your route is entirely up to you. There is no “visitor’s path”. If you feel like it, take photos of the space and the drawings. Keep the flash on if you want. We will be very happy if you decide to stay a bit and talk to us. We may tell you a story or engage in a serious dispute. It depends on which one of us you meet.

Marek Chlanda

CARGO

Welcome to the exhibition *Cargo*. We love this title, because we associate it with something loaded, something carried and transported, something meaningful. The original sources of inspiration for *Cargo* and its primary points of reference are Tadeusz Kantor's *The Dead Class* and Jerzy Grotowski's *Apocalypsis Cum Figuris*. In 1975, Marek Chlanda (then still a student at the Academy of Fine Arts) attended both these performances and has been inspired by them ever since. That is why during your visit you will see a desk with books, articles and various materials pertaining to these shows and their authors. You are welcome to browse and study them. We are doing the same while working on this exhibition.

With the passing of time, *Cargo* is evolving and spreading. This is not a traditional exhibition: the space will be rearranged as the exhibits are swapped or moved. For the next few months, we have changed this room in Cricoteka into a place where we work and spend our time.

The exhibition is composed of different places that create the space. They are made of drawings grouped into artbundles, as well as various objects, films and sounds. Moreover, they are shaped and transformed by people and the relationships they create. That is why your presence is so important. You are welcome to sit on an empty chair, or move it to a spot which seems convenient. Feel free to rearrange the chairs on which we have placed the drawings, but better avoid sitting on those – we have put some nails in to secure the works. Anyway, the couch is really comfy and entirely at your disposal. If you incidentally kick one of the sculptures with the shoes, do not worry about it. Apparently it was in your way, or simply called for your attention. The spectral voices that you will hear occasionally while visiting the exhibition are fragments from a short story collection by the Swedish writer Pär Lagerkvist. You will find them in the cycle *The Afterlife*, on light brown chairs.

Your route is entirely up to you. There is no “visitor’s path”. If you feel like it, take photos of the space and the drawings. Keep the flash on if you want. We will be very happy if you decide to stay a bit and talk to us. We may tell you a story or engage in a serious dispute. It depends on which one of us you meet.